Nr. 3. Kraków, Piątek 3 Stycznia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Honcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — M. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Śmierć sprawcy pogromu w Siedlcach. — Zamach w Samarze. — Cesarz o ugodzie. — Kontrola nad robotnikami rolnymi w Niemczech. — Zajęcie Medony przez Francuzów. — Cholera w Arabii.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 3 stycznia.)

Śmierć sprawcy pogromu w Siedlcach.

Berlin. „Vossische Ztg.“ donosi z Warszawy, że sprawca pogromu w Siedlcach pułkownik Tichanowski zmarł w Warszawie w szpitalu wojskowym, skutkiem ran, jakie sobie zadał przed kilku dniami, chcąc popełnić samobójstwo w napadzie manii prześladowczej. Jedna z tych ran, na nodze, spowodowała gangrenę. Tichanowski niedługo po pogromie w Siedlcach, popadł w manię prześladowczą, w której zdawało mu się ciągle, iż ścigają go krwawe postacie.

Zamach w Samarze.

Samara. Onegdaj na jednej z najludniejszych ulic nieznani sprawcy strzałami rewolwerowemi zabili pułkownika Bobrowa.

Starcie z rewolucyonistami.

Piatigorsk. O starciu ze spiskowcami w Kisłowodzku, przyczem zginął komisarz Bołdyrew, podaje Pet. Ag. tel. następujące szczegóły: Uczestników zabójstwa komisarza było pięciu. Po zamachu trzech z nich uciekło do lokalu spiskowego. Lokal ten otoczyli policyanci i kozacy. Widząc to, dwaj złoczyńcy zastrzelili się, trzeci wyskoczył z okna I piętra i zaczął uciekać, ale zabili go kozacy. — Jak stwierdzono, sprawcami zamachu byli miejscowi robotnicy rosyjscy. — W lokalu znaleziono pieczęć miejscowego komitetu partyi socyalno-rewolucyjnej.

Petersburg. Pet. aj. tel. donosi: Profesora uniwersytetu noworosyjskiego (w Odesie), Kosińskiego, zgodnie z decyzyą ministra oświaty, oddano pod sąd z usunięciem od obowiązków dziekana wydziału medycznego w tymże uniwersytecie.

Proces Harden—Moltke.

(Tel. „N. Reformy“ z 3 stycznia.)

Berlin. W procesie Hardena prokurator złożył oświadczenie, w którem podniósł, że adwokat dr Bernstein nie uważa za stosowne przeprosić ks. Eulenburga. Książę w swoim czasie nie zaskarżył Hardena, ponieważ w procesie o obrazę honoru możnaby było tylko udowodnić, że podniesione przeciw księciu zarzuty nie są dowiedzione, ale nie, że nie są pozytywnie nieprawdziwe. Śledztwo, wdrożone na żądanie ks. Eulenburga, było prowadzone z całą ścisłością. Harden zawezwany, jako świadek, odmówił zeznań, poczem śledztwo wstrzymano.

Gdy następnie prokurator omawiał dalsze szczegóły sprawy, przewodniczący przerwał, prosząc, aby prokurator w nieobecności oskarżonego nie mówił o właściwej rozprawie.

Mimo, iż prokurator się temu sprzeciwił i chciał dalej mówić, przewodniczący obstawał przy swem stanowisku i wskazał jeszcze na to, że chciałby uniknąć wszelkich powodów do unieważnienia procesu.

Prokurator zastrzegł sobie powtórzenie w obecności Hardena tego, co przedtem powiedział i podniósł, że należy wszystko uczynić, aby rozprawę jeszcze dziś kontynuować. Dlatego wnosi, aby wysłano lekarzy sądowych do mieszkania Hardena i ewentualnie proces jeszcze dzisiaj doprowadzono do końca w pomieszkaniu Hardena, lub w sali sądowej.

Obrońca Bernstein prosi o zaprotokołowanie, że prokurator na wezwanie przewodniczącego przemówienie swe przerwał.

Po dłuższej dyskusyi formalnej rozprawę odroczono do godz. 1 po południu i wysłano prof. Eulenburga do Hardena, celem zbadania jego stanu zdrowia.

Po podjęciu rozprawy prof. Eulenburg oświadczył, że Harden jest osłabiony, że jednakże sądzi, iż dzisiaj będzie mógł wziąć udział w rozprawie, wobec czego przewodniczący odroczył rozprawę do dzisiaj godz. 11 przed południem, aby Harden nie musiał wcześnie wstawać.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 3 stycznia.

Wiedeń. Fabrykanci juty zniżyli ceny o 5%.

Cesarz o ugodzie.

Wiedeń. Cesarz wystosował następujące pismo odręczne.

Kochany bar. Beck! Sprawia mi szczególne zadowolenie, że po długim czasie znowu udało się uregulować na podstawie prawnej stosunek ekonomiczny między obu państwami monarchii i jestem przekonany, że to uregulowanie wzajemnych stosunków, zwiększy siłę obu państw i powagę monarchii.

Czując się spowodowanym Panu za pańską świadomą celu, niezmordowaną i skuteczną działalność i za pańskie patryotyczne poświęcenie, w którem Pan prowadziłeś rokowania i doprowadziłeś je do zakończenia, wyrazić moje najgorętsze podziękowanie i udzielam Panu, jako widomy znak mego uznania wielki krzyż mego orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, 31 grudnia 1907 r.

Franciszek Józef m. p.

Ciągnienie losów.

Wiedeń. Przy ciągnieniu losów kredytowych główna wygrana 300.000 kor. padła na seryę 368 nr 37, druga wygrana 60.000 kor. na seryę 4135 nr 66, trzecia wygrana 30.000 kor. na seryę 1743 nr 78; po 10.000 kor. wygrały ser. 469 nr 19 i ser. 3106 nr 70.

Wiedeń. Przy ciągnieniu losów austr. czerwonego krzyża gł. wygrana 60.000 kor. padła na ser. 5866 nr 15.

Rada przemysłowa.

Wiedeń. Drugi oddział Rady przemysłowej zbiera się 8 stycznia na naradę nad programem reformy ubezpieczenia robotników i nad sprawą rozporządzeń, mających być wydanemi dla przeprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

Zwołanie Sejmu Dolno-Austryackiego.

Wiedeń. „Wiener Ztg.“ ogłasza patent cesarski, zwołujący Sejm dolno-austr. na dzień 8 b. m. Zwołanie Sejmu ma głównie na celu uchwalenie nowej pożyczki dla miasta Wiednia, oraz dyskusyi budżetowej. Sesya ma potrwać kilka dni.

Kandydatura Sternberga do Sejmu czeskiego.

Praga. Dzienniki donoszą, że hr Sternberg będzie kandydował do Sejmu czeskiego z okręgu, z którego obecnie posłuje do Rady państwa.

O język czeski w sądach.

Praga. Adwokat tutejszy, dr Valenta, wniósł do sądu w Joachimowie skargę cywilną w języku czeskim. Ponieważ sąd tej skargi nie przyjął, dr Valenta wniósł rekurs do sądu obwodowego w Chebie, który zn wu rekurs odrzucił z tem umotywowaniem, że ani w Joachimowie, ani w Chebie język czeski nie jest „gerichts üblich“.

Posłowie czescy odnieśli się w tej sprawie telegraficznie do ministra czeskiego.

Projekty Apponyiego.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że minister oświaty hr. Apponyi zamierza uregulować wyznaniowe sporne kwestye na Węgrzech. Zamierza on przeprowadzić uregulowanie w kwestyi autonomii katolików i kongrui. Po porozumieniu rządu z episkopatem w tych sprawach wniesionem będzie stosowne przedłożenie w parlamencie. Apponyi konferuje także z przywódcami żydów, nosząc się z myślą zjednoczenia ortodoksów żydów i neologów w jedną całość w zakresie gmin żydowskich. Plan ten napotyka w kołach żydowskich na opór, jednakże rząd ewentualnie użyje presyi przy pomocy władz.

Kontrola nad robotnikami rolnymi w Niemczech.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Odnośnie do złożonego 12 grudnia z. r. w Sejmie pruskim oświadczenia przez ministra rolnictwa, wydał minister spraw wewnętrznych rozporządzenie, umożliwiające władzom policyjnym lepsze dozorowanie robotników zagranicznych, i w razie potrzeby przyjście im z pomocą, radą i czynem. Rozporządzenie to postanawia, że od 1 lutego na granicy Rosyi i Austro-Węgier lub w niemieckiem biurze centralnem dla robotników rolnych będą wygotowywane dla przybywających robotników karty legitymacyjne w języku niemieckim. Późniejsze wystawienie karty w miejscu pracy jest dopuszczalne. — Robotnicy, którzy, nie posiadając takiej karty, rozpoczną pracę, będą wydaleni. Przeprowadzenie zarządzenia ma być dokonywane z potrzebnym naciskiem, ale z unikaniem drobnostkowych zarządzeń.

Nowy włoski minister wojny.

Rzym. Król Wiktor Emanuel zamianował senatora Casano, osobę cywilną, ministrem wojny, spodziewając się, że parlament łatwiej uchwali mu kredyty, jakich zarząd wojskowy zażąda na wzmocnienie fortyfikacyj na granicy austryackiej.

Z Maroka.

Paryż. Agencya Havasa donosi: Operacye wojenne przeciw szczepowi Beni Snassen zostały ukończone i z tego powodu wojsko, operujące przeciw niemu, zostanie wkrótce wysłane z powrotem do Europy.

Paryż. Admirał Philibert donosi, że wojsko francuskie zajęło wczoraj fort Meduna.

Rokowania rosyjsko-chińskie.

Pekin. Były rosyjski minister skarbu Szipow prowadzi z rządem chińskim rokowania w sprawie kolei charbińskiej, jakoteż w sprawie koncesyj w Mandżuryi i Mongolii.

Starcia z Japończykami w Ameryce.

Nowy Jork. W miejscowości Wancouver przyszło wczoraj do poważnego starcia między Japończykami a białymi. Jeden z białych wybił okno w domu Japończyka, co dało powód do napadu Japończyków na białych. Jeden biały zginął, wielu odniosło rany. W mieście panuje bardzo wielkie wzburzenie. Japończycy, jak się zdaje, są dobrze zorganizowani, aby odeprzeć ewentualne napady.

Kronika.

Dziś:

Krakow, piątek 3 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Daniela m. i Genowefy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 41, zachód o godz. 3 min. 48; długość dnia godzin 8 min. 7.

Teatr miejski w Krakowie: „Szkoła“ Z. Kaweckiego.

Odczyt: W uniw. ludowym prof. T. Pazdanowskiego p. t. „Patryotyzm w literaturze polskiej w pierwszej połowie XIX stulecia“, o godzinie 8 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: „Panna Żożetta — moja żona“, komedya P. Gavault, R. Charvay.

Zmiany osobiste w magistracie. Od Nowego Roku bieżącego nastąpiły w magistracie krakowskim według zarządzenia prezydenta miasta następujące zmiany osobiste: wicesekretarze magistratu dr Nizioł Józef i dr Rynczarski Jan przeniesieni zostali z wydziału III (przemysłowego) do wydziału VI (dobroczynnego), wicesekretarz p. Jan Grzybała przeniesiony z wydziału I do biura dyrekcyjnego w prezydyum magistratu, dalej koncepista dr Leinkram Michał z wydziału III do wydziału VI, wreszcie koncepista dr Reiner Ryszard z wydziału VI do wydziału III.

Legitymacye kolejowe dla urzędników magistratu. Urzędnicy magistratu lwowskiego wnieśli zbiorową petycyę do ministerstwa kolejowego w Wiedniu, prosząc o przyznanie im na wszystkich państwowych kolejach żelaznych ułatwień i praw tych samych, jakie przysługują urzędnikom państwowym, to jest prawa do uiszczania za okazaniem legitymacyj potwierdzonych przez władze, zniżonej do połowy ceny jazdy.

Za porozumieniem z urzędnikami magistratu lwowskiego, podobną petycyę wnieśli do ministerstwa kolei urzędnicy magistratu krakowskiego. Petycyę tę poparło usilnie prezydyum magistratu. Jest nadzieja, że żądania urzędników magistratu znajdą u władz centralnych przychylne uwzględnienie.

Izba handlowa i przemysłowa odbędzie plenarne posiedzenie dnia 7 b. m. o godz. 4 po poł. w sali obrad Izby. Porządek posiedzenia obejmuje: Sprawozdanie prezydyum z czynności za czas od ostatniego posiedzenia; wybór prezesa, wiceprezesa i delegata Izby do prezydyum; powołanie dwóch nowych członków Izby; propozycye na asesora handlowego przy sądzie obwodowym w Wadowicach; sprawozdanie komisyi budżetowej; sprawozdanie komisyi połączonych sekcyj w sprawie reformy ustawodawstwa górniczego i o bieżących sprawach przemysłowych; pisma nadeszłe do Izby; wnioski i interpelacye.

W Czytelni polskiego Związku niewiast katolickich w pałacu Spiskim odbędzie się d. 4 w sobotę o godz. 4 pogadanka p. Maryi Świderskiej „o Dalmacyi“. Wstęp dla członków i gości 20 halerzy.

Z „Gwiazdy“. Pod protektoratem p. Walentowej Staniszewskiej oraz prezydenta dra Juliusza Lea, urządza stowarzyszenie „Gwiazda“ w sobotę dnia 4 b. m. w dużej sali „Sokoła“ krakowskiego wieczór taneczny z kotylionem na rzecz budowy własnego domu. Początek o godz. 9 wieczór, wstęp tylko za zaproszeniami. Toaleta wieczorowa. Muzyka 13 pułku piechoty. Wstęp na salę 2 korony dla panów, 1 kor. 50 hal. dla pań, na galeryę 1 kor., dla członków za okazaniem legitymacyi — wstęp zniżony.

Polski związek zawodowy katol. robotników odbędzie wszystkich kół miejscowych oraz członków w Krakowie zamieszkałych, walne zgromadzenie w niedzielę 12 bm. o g. 3 po poł. w Domu robotniczym. Na porządku dziennym: referat „zadanie organizacyi“, wybór członków grupy ogólnej dla Krakowa, wybór komisyi kontrolującej, wnioski i interpelacye.

Opłatek polskiego związku zawodowego katol. robotników odbędzie się w niedzielę 12 bm. o g. 6 wieczorem w Domu robotniczym.

Opłatek polskiego Kółka kontuszowego odbędzie się d 6 bm. o g. 12½ w południe, w lokalu Kółka (ul. Karmelicka 4).

W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Krzyża nr. 10 wydano w miesiącu grudniu z. r. 556 porcyj herbaty czystej, 172 porcyj herbaty z mlekiem, 2474 porcyj herbaty z cytryną, 480 porcyj chleba i 577 sztuk bułek.

Ogień pokojowy. Wczoraj po południu wybuchł ogień w jednem z mieszkań domu przy ulicy Starowiślnej l. 40. Mianowicie z pieca wypadł palący się kawałek węgla, od którego zapaliła się pościel na pobliskiem łóżku oraz łóżko. Ratunkiem zajęli się natychmiast mieszkańcy domu, a później straż ogniowa w sile 2 plutonów, I i II. Pożar wcześnie stłumiono.

Nieszczęśliwy wypadek. Jan Wielebnowski, 37-letni kursor z „Gwiazdy“, upadłszy ze schodów, poranił się i potłukł ciężko. Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Betleem Polskie w Bronowicach odegrane będzie jeszcze dnia 5 i 6 b. m. o g. 6-tej wieczorem, w tamtejszej szkole. Program przedstawienia wypełniają: taniec ludowy krakowski ze śpiewami, kolendnicy wiejscy z ludową kolendą i „Betleem Polskie“. Cena miejsca: 3 kor. od osoby wraz z furmanką tam i napowrót od rogatki łobzowskiej. Dzieci płacą po 1 kor. 25 prc. czystego dochodu na obronę narodową na kresach. Bilety nabyć można w kawiarni p. Sauera, w handlu Fischera (linia A—B), oraz w miejscu.

Międzynarodowi włamywacze. Ze Lwowa telefonują nam: Herszta międzynarodowych włamywaczy Edmunda Wasińskiego odstawiono wczoraj, zakutego w kajdany, pod silną eskortą z aresztów policyjnych do sądu karnego. Przyznał on się, że w chwili ucieczki w Pradze, strzelił do dozorcy więziennego Kautskyego, twierdzi jednakże, że nie chciał go zabić, lecz tylko nastraszyć. Wasiński opowiada, iż ma żonę, którą bardzo kocha, a która zapewne wyjechała już do Rosyi, gdzie ma rodziców, bardzo uczciwych ludzi. On sam przybył do Lwowa po wojnie japońskiej i założył w Stryju piekarnię, jednakże zaniechał jej prowadzenia z powodu konfliktu z władzą.

Razem z Wasińskim odstawiono do sądu karnego jego wspólników: bronzownika Uścieńskiego i złotnika Titla i Knoblocha. Żonę Uścieńskiego i kochankę wypuszczono na wolność.

Zamordowanie majora Schoenebecka. Z Berlina telegrafują: Kapitan Goeben, zabójca majora Schoenebecka, opowiada, że kilka godzin krążył dookoła domu majora, nie mając odwagi spełnić czynu, do którego namówiła go kochanka jego, żona majora. Nie chcąc jednak ujść w oczach kochanki za tchórza, wtargnął przez okno do pokoju majora i zamordował go. Podczas spełnienia czynu miał na twarzy czarną maskę, którą w pokoju zamordowanego porzucił. W roztargnieniu zapomniał on także w pomieszkaniu majora 1300 marek, które przygotował sobie na ucieczkę. Pokój majora opuścił tą samą drogą. — Pani Schoenebeck ma być morfinistką i osobą niepoczytalną.

Z Berlina telegrafują: Żona zamordowanego majora Schoenebecka wniosła prośbę o uwolnienie z więzienia. Prośbę tę władze sądowe odrzuciły.

Pożar w kopalni nafty. Z Bukaresztu telegrafują: W kopalni nafty Towarzystwa międzynarodowego w Tyrgowiszczach wybuchł pożar. Część robotników zdołała się uratować. Dotychczas wydobyto 3 trupy i wielu poparzonych i rannych.

Rozbicie okrętu. Z Paryża telegrafują: Jak admirał Philibert telegrafuje, okręt transportowy „Nive“ rozbił się o skały niedaleko wybrzeża w odległości 5 mil na południe od Casablanca. Prócz załogi liczącej 50 ludzi, znajdowało się na nim 50 żołnierzy.

Cholera. Z Konstantynopola telegrafują: Od 13 do końca grudnia z. r. zaszło w Mece, Medinie i w Dżeddah 565 wypadków cholery, z których 417 było z wynikiem śmiertelnym.

Losy krakowskie.

Podczas wczorajszego ciągnienia losów miasta Krakowa, wygrane po 60 koron, padły na następujące numera losów:

132, 195, 279, 298, 509, 629, 632, 664, 790, 926, 928, 962.
1.037, 093, 274, 308, 331, 364, 402, 482, 623, 667, 691, 719, 746, 886.
2.003, 038, 070, 091, 189, 252, 273, 352, 369, 440, 506, 581, 607, 622, 628, 688, 934, 962.
3.069, 100, 107, 112, 148, 310, 617, 674, 865, 926, 928.
4.036, 060, 153, 254, 381, 383, 387, 402, 414, 486, 613, 677, 691, 724, 749, 776, 823, 931, 932, 950, 998.
5.041, 060, 121, 197, 258, 262, 268, 472, 482, 624, 651, 665, 723, 796, 797, 887, 930.
6.022, 104, 502, 550, 571, 586, 766, 790, 876, 909, 941, 948.
7.141, 314, 351, 428, 481, 704, 717, 816, 819, 853, 857, 867.
8.046, 136, 202, 311, 353, 445, 498, 532, 533, 550, 636, 675, 804, 810, 820, 839, 906, 929, 934, 962, 991.
9.058, 133, 202, 220, 248, 322, 446, 481, 583, 585, 596, 616, 634, 673, 774, 807, 850, 877, 891, 940, 965.
10.040, 129, 138, 208, 235, 360, 361, 483, 558, 658, 670, 672, 821, 842, 921.
11.105, 124, 275, 322, 475, 641, 870, 884, 893, 960, 981.
12.007, 088, 095, 204, 218, 252, 426, 527, 578, 710, 976, 985.
13.034, 048, 071, 524, 587, 601, 678, 703, 826, 833, 932, 974.
14.067, 133, 189, 251, 269, 325, 453, 532, 604, 659, 794, 856, 915, 933, 950.
15.041, 617, 681, 686.
16.122, 137, 333, 347, 393, 398, 515, 615, 630, 897.
17.053, 074, 089, 119, 176, 219, 268, 429, 435, 525, 609, 620, 626, 743, 829, 902, 931.
18.038, 057, 064, 226, 256, 257, 268, 317, 318, 393, 484, 711, 723, 726, 772, 779, 847.
19.041, 055, 156, 215, 225, 304, 349, 427, 500, 531, 659, 754, 794, 912.
20.036, 150, 185, 234, 328, 334, 341, 372, 441, 457, 556, 669, 871, 939, 951.
21.125, 241, 335, 577, 599, 995.
22.016, 053, 381, 502, 634, 638, 804, 850, 926, 932.
23.005, 027, 087, 128, 196, 227, 262, 600, 617, 641, 662, 707, 770.
24.053, 107, 256, 292, 324, 465, 538, 562, 563, 588, 644, 678, 687, 726, 792, 819, 824, 945.
25.165, 182, 188, 190, 197, 253, 294, 352, 355, 512, 535, 655, 658, 712, 876, 931.
26.030, 042, 085, 156, 325, 392, 404, 502, 611, 832, 885, 951.
27.069, 132, 185, 195, 321, 449, 475, 639, 694, 813, 910, 922, 962.
28.096, 184, 201, 243, 323, 414, 450, 600, 649, 740, 939.
29.013, 076, 152, 194, 204, 314, 497, 510, 941.
30.050, 069, 128, 145, 243, 296, 400, 588, 653, 723, 729, 730, 750, 759, 760, 814, 857.
31.047, 064, 116, 269, 291, 298, 317, 624, 641, 675, 872, 916, 987.
32.000, 089, 250, 344, 363, 402, 403, 421, 488, 750, 843.
33.049, 153, 181, 216, 276, 294, 455, 502, 619, 771, 896, 929.
34.057, 366, 385, 528, 666, 695, 710, 738, 751, 840, 873, 927.
35.346, 371, 409, 481, 492, 498, 603, 649, 654, 688, 777, 799, 805.
36.235, 302, 366, 439, 584, 587, 591, 776, 778, 783, 840, 966.
37.114, 224, 268, 315, 398, 460, 533, 645, 753, 944, 955, 966, 985.
38.056, 302, 305, 446, 450, 706, 723, 869, 897, 931.
39.140, 232, 247, 303, 384, 450, 493, 509, 514, 547, 572, 581, 586, 622, 741, 746, 933, 956.
40.043, 129, 248, 382, 401, 422, 486, 531, 538, 548, 699, 735, 807, 991.
41.132, 137, 350, 413, 511, 524, 541, 572, 692, 903, 974, 999.
42.016, 019, 066, 405, 498, 680, 696, 700, 747, 889, 905, 930.
43.178, 242, 341, 455, 532, 591, 760.
44.317, 326, 422, 479, 502, 588, 711, 715, 826, 863, 881, 972.
45.005, 010, 085, 214, 326, 329, 667, 685, 726, 804, 814, 859, 952.
46.023, 357, 446, 539, 602, 649, 660, 698, 816, 896.
47.207, 257, 383, 421, 448, 480, 508, 531, 579, 667.
48.017, 098, 363, 368, 425, 465, 485, 511, 531, 549, 621, 643, 658, 665, 669, 686, 758, 790, 907, 941.
49.068, 085, 314, 333, 422, 616, 712, 714.
50.025, 099, 154, 211, 244, 315, 390, 553, 601, 644, 699, 785, 804, 886.
51.014, 242, 426, 437, 486, 573, 600, 630, 648, 761, 795, 805, 865, 906, 969.
52.019, 113, 150, 274, 348, 368, 401, 424, 489, 697, 760, 800, 828.
53.027, 052, 176, 183, 547, 659, 697, 737, 852, 901, 904, 925.
54.015, 063, 088, 225, 284, 327, 526, 624, 626, 678, 734, 786, 788, 847.
55.086, 142, 162, 455, 625, 658, 671, 871, 965, 976.
56.009, 017, 096, 111, 122, 178, 196, 269, 337, 394, 573, 623, 756, 763, 792, 920, 938, 982.
57.161, 190, 343, 511, 522, 596, 675, 712, 908, 921.
58.018, 125, 215, 272, 283, 305, 369, 468, 500, 697, 711, 722, 813, 817, 926, 953.
59.016, 052, 059, 100, 158, 224, 272, 287, 288, 330, 382, 619, 674, 747, 798, 801, 897.
60.145, 201, 271, 272, 416, 472, 584, 637, 974.
61.069, 030, 067, 159, 281, 305, 337, 435, 480, 509, 668, 714, 719, 828, 836, 838, 987.
62.030, 146, 291, 440, 458, 466, 949, 964, 985.
63.060, 154, 184, 241, 257, 384, 407, 423, 427, 451, 467, 516, 551, 650, 760, 787, 789, 859, 924, 961.
64.055, 067, 137, 164, 191, 198, 280, 386, 391, 414, 544, 584, 622, 723, 837, 859, 931, 943.
65.029, 093, 114, 134, 243, 310, 333, 423, 466, 467, 565, 579, 635, 780, 792, 820.
66.044, 107, 146, 162, 174, 381, 414, 470, 631, 723, 867, 944, 960.
67.226, 239, 322, 336, 347, 512, 706, 795, 801, 825, 864, 911, 947, 9 6.
68.020, 065, 099, 257, 287, 290, 335, 499, 521, 537, 564, 577, 633, 822, 831, 909, 927, 952, 984.
69.012, 024, 065, 107, 285, 352, 353, 437, 458, 481, 717, 760, 834, 878, 884.
70.013, 016, 0 3, 091, 175, 232, 391, 417, 431, 445, 531, 559, 616, 714.
71.065, 070, 0 7, 107, 108, 243, 361, 419, 681, 763, 794, 851, 862, 8 4, 907, 983.
72. 33, 3 3, 437, 643, 710, 978.
73.023, 143, 154, 168, 328, 411, 783.
74.064, 221, 406, 418, 475, 488, 739, 778, 787, 873.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 1 stycznia.

GRAND-HOTEL: Prof. B. Dembiński ze Lwowa, Hrabia Plater-Zyberg z Moskwy, S. Horowitz ze Lwowa, Stan. Truskowski z Zakopanego, L. Wolf z Wiednia, J. Gatkowski z Sosnowca, Wł. hr. Dieduszycka ze Lwowa, A. hr. Dieduszycki z Jasionowa, H. Mańkowski z Miłosławia, J. Morawska z Opatowa.

HOTEL POLLERA: E. Urbańska z Zakopanego, O. Dobrowolski ze Lwowa, Z. Lasocka z Warszawy, A. Dellof z Warszawy, J. Pavillard z Jaworzna, J. Jankowski z Ostrawy, K. Rudzki ze Słomnierki, K. Galler z Karbic, W. Domeni z Szczobrzeszynek (Król. Pol.).

HOTEL KRAKOWSKI: Nadpor. hr. F. Montecuccoli z z Tarnowa, Inż. W. Zaleski ze Lwowa, J. Nowakowska z Warszawy, W. Godowski z Łęczycy (Król. Pols.), K. Gsiowski z Wadowic, W. Gostowski z Warszawy, T. Kołaczkowski z Sendziejowic, W. Kuchciński z Krakowa, J. Kruszewski z Brzezia (Król. Pols.), X. T. Bryja ze Szczyrzyca, J. Jurczak z żoną z Niepołomic, Radca W. Oleksy z N. Sącza, L. Bardel z Podgórza, O. i H. Weissenbachowe z Tarnowa, M. Dehnel z Krakowa, A. Beh-

rend ze Starogrodu. Excel. D. Sazonow z Petersburga, B. Kaczkowska z Ukrainy, P. Lelewel z Mławy, A. i F. Dorożyńskie z Kijowa.

ANATOL FRANCE.

Baltazar.

Magos reges fere habuit Oriens.
Tertull.

I.

Onego czasu, Baltazar, zwany przez Greków Saracenem, panował w kraju Etyopów. Choć czarny, pięknej był twarzy. Duch jego był prosty, a serce szlachetne. Trzeciego roku swego panowania, a dwudziestego drugiego roku życia, wybrał się w odwiedziny do Balkis, królowej kraju Saby. Przy boku jego był mag Sembobitis i eunuch Menkera. Za nim szło siedmdziesiąt pięć wielbłądów, objuczonych cynamonem, myrrą, złotym piaskiem i kością słoniową. Podczas drogi Sembobitis wykładał mu wpływy planet i cnoty kamieni, a Menkera śpiewał pieśni liturgiczne; ale on ich nie słuchał, a bawił się, patrząc jak małe szakale z prostymi uszami siedziały na zadnich łapach na horyzoncie piasków.

Wreszcie po dwunastu dniach podróży Baltazar i jego towarzysze poczuli woń róż i wkrótce ujrzeli ogrody, otaczające miasto Saba.

Tam spotkali gromadę młodych dziewic, które tańczyły pod kwitnącemi granatami.

— Taniec jest modlitwą — rzekł mag Sembobitis.

— Możnaby bardzo drogo sprzedać te dziewczęta — rzekł eunuch Menkera.

Wjechawszy do miasta, wpadli w zachwyt nad wielkością magazynów, szop i składów, roztaczających się przed nimi, również jak i nad wielką ilością towarów, tam nagromadzonych. Długo jechali przez ulice pełne wozów, tragarzy, osłów i ich poganiaczy, aż znaleźli się nagle pod marmurowemi murami, namiotami z purpury i kopułami złotemi królewskiego pałacu.

Królowa Saby przyjęła ich w podworcu, gdzie wonne wodotryski, spadając w perlistych kroplach i szemrząc dźwięcznie, odświeżały powietrze. Balkis stała wyniosła, w szacie z drogich kamieni, uśmiechając się do gości.

Baltazar, widząc ją, zmieszał się mocno, — Zdała mu się ona słodszą od marzenia i piękniejszą od pożądania.

— Panie — rzekł mu z cicha Sembobitis — pamiętaj zawrzeć z królową dogodny traktat handlowy.

— Panie, miej się na baczności — dorzucił Menkera. — Powiadają, że ona przy pomocy magii przymusza mężów, by się w niej kochali.

Poczem mag i eunuch, padłszy na twarze, oddalili się.

Baltazar, zostawszy sam z Balkis, próbował przemówić; otworzył już był usta, lecz ani jedno słowo nie chciało wyjść mu z krtani. Rzekł wtedy do siebie: „Milczenie moje obrazi jeszcze królowę“.

Królowa wszakże uśmiechała się ciągle i nie miała wcale urażonej miny.

Pierwsza się odezwała i rzekła głosem słodszym od najsłodszej muzyki:

— Witaj, królu Etyopii i usiądź tu obok mnie.

I palcem, podobnym do białego promyka, wskazała na poduszki z purpury, rozesłane na ziemi.

Baltazar usiadł, westchnął głęboko i chwytając każdą ręką po jednej poduszce, zawołał prędko:

— Królowo, pragnąłbym, by te dwie poduszki były to dwa olbrzymy, twe wrogi. Wówczas bowiem skręciłbym im karki.

To mówiąc, ścisnął tak mocno poduszki w swych dłoniach, że materya pękła i chmura białego puchu wzbiła się w powietrze. Jedno z małych piórek unosiło się czas jakiś w górze; potem, opadając, spoczęło na łonie królowej.

— Królu Baltazarze — rzekła Balkis, rumieniąc się — czemuż to chcesz zabijać olbrzymów?

— Albowiem cię kocham — odrzekł Baltazar.

— Powiedz mi — spytała Balkis — czy w twojej stolicy woda w studniach jest dobra?

— Tak — odrzekł Baltazar zdziwiony.

— Również pragnęłabym się dowiedzieć — ciągnęła dalej Balkis — jak to w Etyopji przyrządzają owoce smażone w cukrze.

Król już nie wiedział, co odpowiedzieć. Ale ona nalegała:

— Powiedz, powiedz, zrób mi tę przyjemność.

Wówczas, z wielkim wysiłkiem pamięci, zaczął jej opisywać sposoby, używane przez kucharzy etjopskich przy smażeniu pigw w miodzie. Ale królowa już go nie słuchała. Przerwała mu nagle:

— Panie, powiadają, że miłujesz królowę Kandakę, swoją sąsiadkę. Nie oszukuj mię tylko: czy ona jest piękniejszą odemnie?

— Piękniejszą? — Wykrzyknął Baltazar, rzucając się do stóp Balkis, alboż to możliwe, królowo?...

Ta ciągnęła dalej:

— I tak! jej oczy? jej usta? jej płeć? jej piersi?...

Baltazar wyciągnął ku niej ręce i zawołał:

— Pozwól mi zabrać to maleńkie piórko, które spoczęło na twojej szyi, a ja ci oddam połowę mego królestwa razem z mędrcem Sembobitis i eunuchem Menkerą.

Ale ona porwała się z miejsca i uciekła, śmiejąc się czystym śmiechem.

Mag i eunuch, wróciwszy do swego pana, zastali go pogrążonego w głębokiej zadumie, co było u niego niezwykłą rzeczą.

— Panie, czyżbyś nie zawarł dogodnego traktatu handlowego? — zapytał Sembobitis.

Tegoż dnia Baltazar wieczerzał z królową Saby i pił wino palmowe.

— A więc naprawdę? — odezwała się Balkis podczas wieczerzy: królowa Kandaka nie jest tak piękną jak ja?

— Królowa Kandaka jest czarną? — odpowiedział Baltazar.

Balkis spojrzała żywo na Baltara i rzekła:

— Można być czarnym nie będąc brzydkim.

— Balkis! — wykrzyknął król...

— Nie rzekł ani słowa więcej. Ująwszy ją w ramiona, trzymał przechylone czoło królowej pod swymi ustami. Ale spostrzegł, że ona płacze. Zaczął wtedy do niej mówić cichutko, głosem pieszczotliwym przyśpiewując, jak to robią piastunki. Nazywał ją swym kwiatuszkiem i swą gwiazdeczką.

— Dlaczego płaczesz? — mówił. — I coby ci zrobić, żebyś więcej nie płakała? Jeśli masz jakie pragnienie, to wymień je tylko, a ja je zaspokoje.

Ona przestała płakać i pogrążyła się w zadumie. On zaś długo nalegał, żeby wyznała mu swoje pragnienie.

Wreszcie rzekła mu:

— Chciałabym doświadczyć strachu.

Ponieważ Baltazar zdawał się tego nie rozumieć, więc objaśniła go, że już oddawna pragnie gorąco narazić się na jakie nieznane niebezpieczeństwo, tymczasem nigdy jej się to nie udaje, albowiem ludzie i bogowie sabejscy czuwają nad nią niestannie.

— A jednak, dodała z westchnieniem, chciałabym odczuć wśród nocy rozkoszne zimno przerażenia, przenikające moje ciało. Chciałabym czuć, jak włosy stają mi na głowie. Ach! jakby to było rozkosznie się bać.

Zarzuciła ramiona na szyję czarnego króla i rzekła głosem dziecka, gdy się czego napiera:

— Patrz, oto noc zapadła. Chodźmy oboje w przebraniu błąkać się po mieście. Czy chcesz?

Zgodził się ochotnie. Natychmiast podbiegła do okna i poprzez kraty rzuciła okiem na plac publiczny.

(Dok. nast.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 3 stycznia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 269·50. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 272·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. —·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 242·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 102·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·70. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. —·—. Clary 40 zł. m. k. 154·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 94·—. Losy m. Krakowa 20 zł. —·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. —·—. Ofen 43 zł. 215·—. Palffy 40 zł. 189·50. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. —·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 26·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salma 26 zł. m. 295·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 94·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 185·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 493·—

Berlin 3 stycznia. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż 3 stycznia. 3-prc. Renta 95·75. Mąka —·—.

Wydawnictwa „Nowej Reformy“

16 2 0

	Koron
Józef Gława. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Sprea,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy“, oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic. Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza. Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż. Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokoła, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.